Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie **600** mk., miesięcznie **200** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż. 40 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok IV | **Września, wtorek, dnia 28-go listopada 1922 r.** | **№ 139**

Ku bolszewizmowi...

Opinja publiczna z niepokojem oczekuje rozwiązania sytuacji, w jakiej się państwo polskie znalazło po wyborach. Nic dziwnego — ogół instynktownie czuje, że chodzi o sprawy wielkiej wagi, o powstrzymanie posuwania się państwa polskiego, jak po równi pochyłej, ku bolszewizmowi.

Może ktoś powie, że to przesada, że Polska jest zbyt zdrowa społecznie, by można mówić o bolszewiźnie. Na to odpowiemy, że wprawdzie nic nie zapowiada przewrotu społecznego u nas, jednakowoż stosunki społeczne i gospodarcze ulegają stałej i coraz dalej się posuwającej dezorganizacji. Przyczyną zaś tego stanu jest dewaluacja marki, mówiąc ordynarnie — drukowanie przez rząd fałszywego pieniądza.

Ten fakt, że dziś dolar się płaci 16000 marek, a za miesiąc może kosztować dwadzieścia lub trzydzieści tysięcy jest objawem i dowodem ciężkiej i przewlekłej choroby, przez jaką państwo polskie przechodzi.

Spadek wartości pieniądza wyraża się we wzrastającej drożyźnie. Drożyzna zaś dotyka w pierwszej linji ludzi na posadach rządowych. Nic nie pomagają ciągłe podwyżki, bo ślad za niemi idzie konieczność drukowania nowych miljardów, a to obniża wartość marki — i tak w kółko. Obok urzędników cierpi cała warstwa inteligencji pobierająca stałe miesięczne pensje. Dalej zaś idą robotnicy, którzy żyją dziś w warunkach gorszych, niż przed wojną. Wzrost drożyzny wywołuje zatargi w zakładach przemysłowych, wybuchają bezrobocia, szerzy się niezadowolenie i rozstrój społeczny.

Wachania wartości pieniądza uniemożliwiają racjonalną kalkulację i prowadzenie przedsiębiorstw opartych na uczciwych zasadach. Dewaluacja wreszcie niszczy cnotę oszczędności, jako prowadzącą tylko do strat w dzisiejszych warunkach. Niszcząc więc uczciwe kupiectwo, tracą rzemieślnicy, ulegają zubożeniu zakłady przemysłowe i gospodarstwa rolne.

Rachujemy wszyscy na miljony i miljardy, lecz wszyscy ubożejemy stale i konsekwentnie.

Dewaluacja marki jest objawem głębokiej choroby społecznej. Jeśli nie będzie powstrzymana, to doprowadzi nas z żelazną koniecznością do bolszewizmu. Pragną tego żydzi i Niemcy i dlatego popierają to wszystko w Polsce, co powoduje druk pieniądza papierowego i co wzmaga drożyznę. Żydzi śmieją się z nas po cichu. Patrzą na wszystkie wysiłki narodu polskiego do utrzymania swej niepodległości z politowaniem, bo wiedzą, że dopóki nie nastąpi stabilizacja waluty, dopóty Polska nie ma widoków poprawienia swej sytuacji.

Naprawa finansów państwowych jest tedy najważniejszem dziś zagadnieniem i pod jej kątem widzenia należy patrzeć na rozwijające się w oczach naszych wypadki.

Nie należy zaś zapominać cyfr i zamykać oczów na ich wymowę. Minister Michalski wydał nowych banknotów w ciągu 5 miesięcy roku 1922 na ogólną sumę 49 miljardów (w styczniu 12, w lutym 8, w marcu 8, w kwietniu 10, w maju 16), to też cena chleba podniosła się od stycznia do maja tylko z 120 marek na 175 marek. Cena dolara wachała się nieznacznie i stosunki zaczęły się ustalać.

Min. Michalski musiał ustąpić za wolą Belwederu. Przyszedł rząd z p. Jastrzębskim, mężem zaufania Belwederu. P. Jastrzębski wydrukował w lipcu 35 miljardów marek, w sierpniu 59, we wrześniu 78, a w październiku 116 (wyraźnie sto szesnaście miljardów) razem 303 miljardy. To też cena chleba doszła do 500 marek, a dolar do 16000 marek.

Wymowa tych cyfr jest chyba dość wyraźna. System lewicowy prowadzi do rozstroju finansów, do dewaluacji, do drożyzny i w rezultacie do bolszewizmu.

Jeśli system ten będzie dzięki żydom i Niemcom utrzymany, to państwu naszemu grożą wielkie wstrząsnienia wewnętrzne.

Kto sobie zdaje z tego sprawę, kto wie, że wybór p. Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazem utrzymania systemu lewicowego, ten rozumie dlaczego żydzi i Niemcy na niego głosy swoje oddać zamierzają. Nie trzeba być też prorokiem, by przepowiedzieć, że utrzymanie systemu lewicowego musi się wyrazić w dalszym spadku wartości marki, i że najbliższe miesiące musiałyby przynieść dalszy rozwój drożyzny i związanych z nią zaburzeń społecznych.

Polska stoi na rozstaju — z tego powinniśmy sobie zdawać sprawą! „Kurj. Pozn."

Wiadomości polityczne

Komisja porozumiewawcza Chrz. Zw. Jedn. Nar.

Warszawa, 27. 11. Te ugrupowania polityczne, które wyłoniły Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, a więc Zw. Lud.-Nar., Chrz. Dem. i Nar. Chrz. Kl. Rob. utworzą dla celów parlamentarnych komisję porozumiewawczą.

Podatek od uposażeń

Warszawa, 25. 11. Min. skarbu wydało okólnik, w którym polecił do końca bież. roku obliczać i pobierać podatek obrotowy od uposażeń służbowych podług wysokości pensji otrzymanej we wrześniu br. t. zn., że nadwyżki październikowe i listopadowe z roku bież. nie powinny być wliczane do sum, podległych obciążeniu podatkiem dochod. w grudniu.

Ostatnie posiedzenie komisji granicznej

Na ostatniem posiedzeniu mieszanej Komisji granicznej na Wschodzie zakończono przekazywanie władzom polskim i sowjeckim wschodnich granic. Długość granicy tej wynosi 1412,2 km. i zaopatrzona jest w 2281 słupów z godłami państwowemi.

Pan Nowak obiecuje ustąpić

Prez. Nowak oświadczył przedstawicielowi Kurjera Polsk., że gabinet wniesie dymisję natychmiast po ukonstytuowaniu się Sejmu i Senatu i po objęciu urzędowania przez prez. Rzeczp. Dymisja gabinetu zostanie wniesiona na ręce nowego prezyd. Rzeczp.

Przyszły gabinet litewski

Co do składu przyszłego gabinetu litewskiego krążą rozmaite wersje, ponieważ żadna partja nie posiada absolutnej większości. Liczą się z utworzeniem gabinetu przez Chrześcijańską Demokrację i narodowych socjalistów.

Zupełne porozumienie

Minister spraw zagranicznych Ninczicz po spotkaniu się z Poincarem, oświadczył wobec przedstawiciela „Tribune", że między Anglją, Francją i Włochami nastąpiło zupełne porozumienie co do wszystkich poruszonych kwestji.

Imperjalizm bolszewicki

W t. zw. republikach krymskiej, dagestańskiej, tatarskiej, kirgiskiej i karelskiej zostały zniesione przedstawicielstwa dyplomatyczne Rosji sowjeckiej. W ten sposób republiki te jako część federacji sowj. przechodzą pod bezpośredni zarząd Moskwy.

Rosyjscy monarchiści

Warszawa, 25. 11. Narady rosyjskich monarchistów w Paryżu nie dały żadnego rezultatu z powodu ścierania się zwolenników różnych kandydatów na przyszłego cara. Poplecznicy w. ks. Cyryla usilnie zabiegają o uznanie jego kandydatury. W końcu postanowiono czekać do chwili przewrotu w Rosji. Na zebraniu monarchistów Karkow nawoływał żydów, aby, o ile chcą uniknąć pogromów w Rosji poparli finansowo związki monarchistyczne.

Obłęd niemiecki

Berlin, 25. 11. Do Ingolstadtu w Bawarji przybyła w tych dniach międzysojusznicza komisja kontrolna, celem przeprowadzenia rewizji we fabrykach amunicji. Tłum małomieszczański rzucił się na nią i zdemolował samochód. Policja zachowywała się biernie.

Dług niemiecki

Berlin, 26. 11. Według ostatniego wykazu o stanie finansów Rzeszy w drugiej dekadzie listopada dług bież. Rzeszy wzrósł na 765.725.497.000 mk. czyli o 102 miljardów.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 27-go listopada 1922 r.

* **Zmiana jazdy pociągu.** Jak się dowiadujemy odchodzić będzie z dniem 1 grudnia r. b. pociąg z Poznania zamiast o 23^{35} (11^{35}) o 20^{23} (8^{23}) tak że we Wrześni będzie około 10-tej wieczorem.

* **Miljonówka.** W ostatnim ciągnieniu Miljonówki wylosowano № 4.583.980.

Zmagał się żołnierz z strasznym wrogiem,
Stawał twardo przed Ojczyzny progiem,
Piersią swą zasłaniał rodzinne on zagony,
Bronił Ciebie, Twego domu, Twojej żony!
Bez ręki, bez nogi powrócił . . .
Naród niepamięć nań rzucił!
Nędza straszna dzisiaj go nęka,
Niechaj litości pomoże mu ręka,

darząc pomoc inwalidom!

Kupujcie dyplomy inwalidzkie w miastach i Policji Państwowej, na powiatach u PP. Starostów i inspektorów szkoln.

* **„Nasz sztandar".** Kwestje robotnicze zajmują w całym świecie ważne stanowisko. Dążenia i ze strony robotników i chlebodawców idą w kierunku poprawy bytu robotnika. Aby módz skutecznie stawić czoło zakusom niesumiennych ludzi potrzeba uświadomienia. Uświadomienie polityczne w pierwszym rzędzie przeprowadzają gazety. To też każdy powinien ofiarować małą część swego zarobku na dobrą gazetę. Dobrych gazet robotniczych jest mało, pomiędzy niemi „Nasz sztandar" zajmuje zasłużone stanowisko, jako tani organ robotniczy. Niska prenumerata, bo 120,— marek miesięcznie umożliwia każdemu abonament „Naszego Sztandaru", który daje swoim Czytelnikom ciekawe artykuły z polityki wewnętrznej i zewnętrznej, omawia kwestje zasadnicze, polityczne i robotnicze. Nie zapomina także o potrzebach duchowych robotnika, które zaspakaja choć w małej części w dziale powieściowym. „Nasz Sztandar" będzie wychodzić w zwiększonej objętości i da Czytelnikom całokształt życia politycznego i społecznego. Zachęcamy gorąco do abonamentu „Naszego Sztandaru". Redakcja Poznań, św. Marcin 65.

* **Przeciw bezczelności żydowskiej.** Tygodniki polityczne równie jak pisma codzienne interesują się oczywiście wiele zwycięstwem Bloku Mniejszości, które, zdaje się, okaże się mocno „pyrrhusowem" zwycięstwem. Dominująca rola żydów w tem t. zw. przez pos. Niedziałkowskiego „Czarnym Bloku", zwraca przeciw nim umysły we wszystkich niemal, nawet i lewicowych obozach polskich. P. M(aciej) W(ierzbicki) w „rozwoju" pisze: „Żydzi nie zawahali się cisnąć nam pospołu z Niemcami rękawicy w twarz. Stało się coś o wiele bezczelniejszego, o większej animozji świadczącego, aniżeli wówczas, w czasie niewoli, gdy przy wyborach do Dumy żydzi przyczynili socjalistę, p. Jagielę. Dzisiaj już nie mieli do wyboru między narodowcem i socjalistą, lecz między Polską a Niemcami. I wybrali Niemcy. Zdeklarowali się nieprzyjaciołmi nie narodowych kandydatów polskich, lecz Państwa

Dzieje powiatu wrzesińskiego

Zestawione urzędowo i ogłoszone w organie rejencji Wielkiego Księstwa Poznańskiego w 1870 r.

13) (Ciąg dalszy z № 138)

Dzisiejsza postać powiatu.

Stósownie do artykułu 41 układu z dnia 3. Maja 1815 i w myśl zawartej ugody względem granicy na dniu 11. Listopada (30. Października) 1817 pomiędzy Prusami i Rosyją wytknięto takową od Powidzkiego jeziora aż do Warty w ten sposób, iż holendry Niezgoda, Pietrowice, miasto Słupce i wieś Wierzbowice przypadły do Polski, do Prus zaś część boru Radłowskiego, wsie: Ciosna, Babin, Słomczyce, Sierakowo, Łężec, Strzałkowo, Skarbożewo, Chwalibogowo, Gałęzewo. Odtąd zaś idąca linija graniczna rozdzieliła do Prus osiadłość Nawrockiego, przedtem Langnera, a kolonią Dombrowa do Polski i przydzieliła wieś Szamarzewo tak, że tylko część w Prusach pozostała; część zaś, gdzie się znajduje kościół i plebanija, przyłączona została do Polski. Następnie ciągnęła się linija demarkacyjna nad granicami pól wsi pruskich; Borkowa, Goradzowa, Gorzykowa, Libobrów, Małych i Wielkich Cieśli, Spławia i Wodziska, tak że dotąd należące do powiatu Pyzderskiego wsie: Ciążyn, Pietrzykowo, Rataje, Dłuskow, nawet miasto powiatowe Pyzdry i wieś Tarnowo odpadły. Od ujścia Prosny do Warty prowadziła granica, jak dotąd, doliną Prosny aż do pól Zernickich, leżących na południowo-wschodnim krańcu powiatu naprzeciwko polskich wsiów Lissewa i Ciemirowa.

Tę obustronną granicę kraju uznano przy ukończeniu recesu d. d. Warszawa 24. (12.) Kwietnia 1823. za prawdziwą i jako taka ma jeszcze znaczenie i dzisiaj.

Ponieważ przez to odstąpienie ziemi powiat znacznie się zmiejszył, przeto było trzeba pomyśleć o zastąpieniu tego uszczerbku. Stało się to przy nowym podziale na powiaty obwodu rejencyjnego na mocy rozporządzenia z dnia 17. Marca 1818 r. kiedy w miejsce dotychczas istniejących 13, utworzono 17 powiatów. Przyłączono tedy do powiatu Pyzderskiego następujące osady, które dotąd do powiatu Sredzkiego należały, a mianowicie miasto Miłosław, wsie Budziłowo, Białe Piątkowo, Chrustowo, Gorzyce, Kembłowo, Kozubiec, Lipie, Orzechowo, Pałczyn, Pałczynek, Rutki, Skotniki, Xiążno, Zberki, Bardo, Biechowo, Chwalibogowo, Chwalibogówko, Grzymisławice, Osowo, Żerniki, i Zajezierze. Na południe graniczy od tego czasu powiat tylko z nowo w onym czasie utworzonym powiatem Pleszewskim, podczas kiedy dawniej przed 1818, położone naokół dystryktu Żerkowskiego wsie do trzech osobnych powiatów należały i w prawdzie. Nowe miasto Klęka, Dębno i Mieszkow do powiatu Sredzkiego; Stęgosz, Radlin, Tarce, Łuszczanowo i Bogusław do Krotoszyńskiego, a Miniszewo, Sucha Robaków, Grab i Siekierzyn do dawniejszego polskiego powiatu Konińskiego.

Pruska część powiatu Pyzderskiego otrzymała odtąd urzędową nazwę: Powiat Wrzesiński, lecz w skutek tego zmieniły się także miejsca urzędowe władzy. W Kwietniu 1818 r. przeniósł się radzca ziemiański i królewska kasa powiatowa z Pyzdr do Wrześni, a nawet już 18. Marca t. r. został sąd pokoju z Pyzdr również do Wrześni przeniesionym. Istniejący w miejsce sądu policyi poprawczej Księstwa Warszawskiego inkwizytoryat, do którego należał powiat Pyzderski, Sredzki, Krotoszyński, Odalanowski i Ostrzeszewski, przeniesiono do Koźmina; jako też znajdujący się przy więzieniu w Pyzdrach dom karny, który był połączony z dawniejszym sądem policyi poprawczej, a późniejszym inkwizytoryatem, a w którym więźniowie szczególnie przędzeniem wełny byli zatrudnieni. Inkwizytoryat w Koźminie pozostał i nadal władzą, która prowadziła śledztwa spraw kryminalnych, wydarzających się w tutejszym powiecie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polskiego! Ani obawa przed bojkotem handlu żydowskiego, ani wstręt do Eulogiuszów i Bałachowiczów nie powstrzymały śmiałków w wojowniczej zapalczywości. Raz jeszcze ukazał się w biały dzień fakt, że są oni awangardą największego naszego wroga: prusaka, z nim utożsamiają swe interesy, z nim idą ławą, „mężnie“ przeciwko Polsce“. Artykuł kończy się wezwaniem do absolutnego bojkotu handlu żydowskiego, jako jedynej racjonalnej odpowiedzi na „wyzwanie“, o wiele bardziej racjonalnej dziś, niż przed sto laty.

*** Porachunki partyjne.** W Inowrocławiu obok kościoła św. Mikołaja dokonano napadu na pana Malewicza i poraniono go niebezpiecznie nożem. Sprawców napadu ujęto. Są to robotnicy: Wojciech Trzciński z Inowrocławia i Stanisław Truszkowski z Gnojna. Podobno napad miał podkład polityczny.

*** Miljardowy spadek.** „Pomorzanin“ donosi: Pewien żołnierz w Kościerzynie odziedziczył 70 000 dolarów amerykańskich, co, zamieniwszy na walutę polską, daje 1 120 000 000 mk.

Świętokradztwo. Wypadki świętokradztwa mnożą się w zastraszający sposób. W tych dniach znowu okradziono kościół w Chmielnie w pow. kartuskim. Skradziono dużo cennych przedmiotów.

Słuszne uwagi

Pod nagłówkiem „Wybory a elementarze“ zamieścił jeden z współpracowników „Kurjera Warszawskiego“ poniższy znamienny artykuł:

Było to w dniu wyborów.

Stałem „w ogonku“, jak inni przed biurem swojego okręgu, patrząc na ulicę, zaśnieżoną kartkami białego papieru.

Nagle sąsiad mój ujął mnie delikatnie pod ramię i przemówił:

— Widzę, że pan zwraca uwagę na to samo, o czem ja myślę już od dłuższej chwili. Prawda, ile tu zmarnowano papieru i druku? To samo jest w całem mieście. Ogromne plakaty wyborcze, zdarte z murów, leżą na ulicy. Walka stronnictw polegała u nas na tem, że co jedno stronnictwo wydrukowało i rozlepiło na murach, inne zdarło i wrzuciło w błoto. W ten sposób przepadły miljony. Wiadomo, papier jest drogi i stale narzekamy na jego brak. Druk także jest drogi. Ruch wydawniczy słabnie. Książka staje się niedostępną dla inteligencji. Warstwom uboższym coraz trudniej o elementarz dla dziecka. Liczba analfabetów zmniejsza się bardzo powoli i, jeżeli tak dalej pójdzie, to, pomimo przymusu szkolnego, za sto lat jeszcze będziemy mieli wśród siebie obywateli nieczytelnych i niepiśmiennych, a tu ni stąd ni z owąd taka rozrzutność. Bo, proszę, niech pan tylko pomyśli, ile elementarzy można by wydrukować na tym papierze i tym kosztem, który pochłonął druk afiszów i kartek wyborczych. Na te „jednodniówki“ poszły pieniądze, za które można by wydać całą bibliotekę popularną, wyjaśniającą szerokim warstwom społecznym co to jest państwo, naród, jego gospodarstwo, dobrobyt, oświata, moralność i t. p.

Oto wzywa się do urny wyborczej wszystkich pełnoletnich, a iluż wśród nich jest takich, którzy nie wiedzą naprawdę i nie rozumieją dobrze, dlaczego mają oddać swój głos na ten, a nie na inny numer? Do iluż z nich ma przystęp agitator, który zamiast wyjaśnić, zamąci im w głowie? Zarzuca się tych ludzi pismami ulotnemi, kartkami wyborczemi i plakatami, a tymczasem należałoby im dać do ręki elementarz i nauki o Polsce. Nic więcej tylko elementarz. To uświadomiłoby ich lepiej i na przyszły raz wiedzieliby już na kogo mają głosować.

Niestety, dziesiątki miljonów marek polskich poszły tylko na śmieci. Cały kraj bieli się dzisiaj od tych podartych papierów. Wszędzie ich pełno. Na ulicach Warszawy, i Wilna, Krakowa i Lwowa, Poznania i Katowic. Wszystkie miasta i wszystkie wsi w Polsce wyglądają dzisiaj, jak na św. Marcin.

Czy jednak kiedykolwiek przyjdzie taka chwila, że wybory będą odbywały się inaczej, że demagogja stronnictw, walczących z sobą o władzę, uciszy się, ustępując miejsca dojrzałej świadomości wszystkich obywateli państwa?

Być może. Nie prędzej jednak, aż elementarz naprawdę dotrze wszędzie, a światło wiedzy w Polsce i miłość dla Polski rozpali się we wszystkich głowach.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

— Pan Wojewoda ogłasza rozporządzenie w przedmiocie zmian ordynacji opłat dla położnych.

Na podstawie § 1 pruskiej ustawy z dnia 10 maja 1908 r. dotyczącej opłat dla położnych (Zbiór ustaw pruskich strona 103) zmienia się ordynację opłat dla położnych z dn. 27 czerwca 1922 jak następuje:

1. Od osób rzeczywiście niezamożnych lub od minnych związków ubogich pobiera się najniższą opłatę, również gdy zapłata następuje z funduszów Państwa, pomocy lekarskiej urzędników państwowych z środków fundacji dobroczynnych lub ustawowych instytucji dla przymusowych ubezpieczeń na wypadek choroby, o ile do pobierania wyższej opłaty nie upoważnia położnej szczególnie długa i uciążliwa czynność.

2. We wszystkich pilnych wypadkach zależy wysokość opłaty w granicach tej ordynacji od czasu i rodzaju czynności z uwzględnieniem położenia majątkowego klijenta.

Od niżej podanych czynności pobiera się:

1. Za pomoc przy normalnem porodzie trwającym do 3 godzin . . . . . . 2.500—7.500 mk. za każdą dalszą godzinę . . 300—1.500 mk. w nocy za jedno i drugie podwójnie.
2. Za pomoc przy porodzeniu bliźniąt, porodach nieprawidłowych, przy porodach zawikłanych krwiotokiem i tegoż następstwach lub rzucawką porodową, oddzielaniem łożyska albo utrudn. cuceniem omdl. płodu 3.750-10.000 mk.
3. Przy porodach przy których przywołanie lekarza jest koniecznem, podwyższa się zapłatę wymienioną pod № 1 i 2 o 500—1.500 mk.
4. Za pomoc przy poronieniu, porodach niewczesnych, podobnie tak i przy odejściu zaśniada za czas do 3 godzin 1.500—6.000 mk.
5. Za każde dalsze obowiązkowe odwiedziny położnicy, włącznie zbadania i wszelkie czynności, jak przepłukanie, podanie lewatywy, cewnikowanie, oraz kąpanie noworodka i przewinięcie wynagradza się każdą rozpoczętą godzinę za dnia 400 - 1000 mk., w nocy potrójnie.
6. Za wszelkie nieobowiązkowe odwiedziny na życzenie położnicy lub jej otoczenia włącznie wszelkich badań i czynności każda rozpoczęta godzina 500—1500 mk., w nocy potrójnie.
7. Za całodzienne pielęgnowanie poza czasem porodu (włącznie wizyty) 1.500—5.000 mk., w nocy 2.500—7.500 mk., za dzień i noc razem 3.500—9.000 mk.
8. Za poradę w mieszkaniu położnej za dnia 250—750 mk., w nocy potrójnie.
9. Za badanie w raz z poradą w mieszkaniu położnej włącznie porady za dnia 500—1.000 mk.
10. Za świadectwa pisemne prócz wynagrodzenia za badanie i wizytę 300 mk.

W myśl niniejszych przepisów liczy się noc od kwietnia do września od godz. 10 wieczorem do 7 rana, w dalszych miesiącach od 9 wiecz. do 8 rana.

Przy wykonywaniu czynności w miejscowościach odległych od mieszkania położnych ponad 1 klm., ma położna prawo domagać się powózki (dorożki) lub też zwrotu wydatków rzeczywistych za użytą powózkę wzgl. wynagrodzenia 200 mk. za każdy kilometr i to licząc osobno tam i z powrotem, w razie użycia kolei wynagradza się II klasę; tak samo zwraca się koszta podróży tramwajem. Za zużyte środki dezynfekcyjne i materjały opatrunkowe należy się położnej odszkodowanie, o ile środków tych nie sprawiono z funduszów publicznych.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem 1 listopada rb.

Rozmaitości

† **Odnawianie Wawelu.** Dnia 8 bm. odbył się na Wawelu pod przewodnictwem p. ministra robót publicznych, Łopuszańskiego, doroczny zjazd komitetu wawelskiego. Program prac, zaakceptowany przez komitet, przewiduje natychmiastowe rozpoczęcie robót około instalacji ogr ewania centralnego przy równoczesnem prowadzeniu robót restauracyjnych. W myśl programu, sale parteru i I piętra Zamku będą tworzyły szereg wnętrz historycznych, umeblowanych zabytkowemi sprzętami i stanowiących rodzaj muzeum. Komitet zwraca się z apelem do osób zamożnych, aby zechciały ofiarować środki na odrestaurowanie poszczególnych sal i ich umeblowanie, a informacji co do tego udzielać będzie kierownictwo odnowienia Zamku na Wawelu. Sale II piętra po odrestaurowaniu pomieszczą słynną kolekcję wawelskich arrasów (których część znajduje się już na Wawelu) oraz przeznaczone będą dla celów reprezentacyjnych. Pokoje mieszkalne, których projekty zostały opracowane przez współczesnych artystów, obejmują całe skrzydło zachodnie, czyli t. zw. budynek kuchni królewskich. Ze sprawozdania kasowego wynika, że od 1. 10. 1921 r. do 1. 10. 1922 r. dochody kierownictwa odnowienia Zamku a Wawelu wynosiły: pozostałość z roku 1921 13.361.142 marek, dotacje rządu 27.461.766 marek, ofiary publiczne i własne dochody 116.478.227 marek., razem 157.391.135 marek. W dniu 1. bm. pozostaje w kasie zgórą 27 miljon. Z uzyskanych funduszów wyrestaurowano „Kurzą stopkę“ i gotycką część zamku, rozpoczęto szereg mniejszych robót oraz nabyto szereg b. cennych objektów. Wiele objektów pozyskano jako depozyt do dekoracji sal zamkowych, między temi znajduje się arras z XV wieku z kościoła św. Katarzyny.

† **Nowa tjara dla Piusa XI.** Z Rzymu donoszą, że nowa tjara, którą postanowiło ofiarować Ojcu św., jako byłemu swemu arcybiskupowi, miasto Medjolan, jest już gotowa. Szkielet tjary sporządzony jest ze złota rzeźbionego i cyzelowanego. Osadzono na nim smaragd wielkości gołębiego jajka, otoczony 27 szmaragdami średniej wielkości, a dalej 215 szmaragdów mniejszych, 327 rubinów, 79 dużych djamentów, 1000 djamentów drobnych i 150 pereł wschodnich

† **Podmorskie trzęsienie ziemi.** Jak się okazuje, gwałtowne trzęsieni ziemi, które wyrządziło tak olbrzymie szkody na wybrzeżach rzeczpospolitej południ. - ameryk. Chile, obejmowało olbrzymią przestrzeń dna wschodniej części oceanu spokojnego. Położona na tym oceanie a należąca do Chile wyspa Wielkanocna, znikła z powierszchni oceanu. Ludność jej, złożona z 300 polinezyjczyków, zginęła w falach. Według ostatnich danych liczba osób, które poniosły śmieć wskutek trzęsienia ziemi na stałym lądzie rzeczp. Chile, wynosi 1300, a liczba rannych 2700. Miasta portowe Copiago i Valenar są zupełnie zniszczone. W miejcowościach, nawiedzonych przez katastrofę, ogłoszono stan oblężenia i rozstrzelano na miejscu wielu rabusiów.

† **Elektryfikacja kolei francuskich.** W tych dniach otwarto w obecności francuskiego ministra robót publiczn. kolej elektryczną Pau—Tarbes. Jest to pierwsza oddana do użytku publicznego sekcja kolei elektrycznych, objęta przez wielki plan elektryfikacji kolei Paris—Lyon—Mediterranee oraz Paris—Orleans, na przestrzeni 9000 kilometr. Prąd, użyty do poruszania pociągów na sekcji otwartej, jest stały i ma napięcie 1500 wolt. Lokomotywa waży 65 ton i może osiągnąć szybkość 75 klm. na godzinę. W przemówieniu inauguracyjnem minister zaznaczył, że elektryfikacja kolei pozwoli na zmniejszenie personelu kolejowego tudzież kosztów materjału przy zwiększeniu siły trakcji, lokomotywy bowiem elektryczne posiadają siłę 4000 koni parowych, gdy tymczasem parowe tylko 2500 a poza tem zapewnia większe bezpieczeństwo i przyczyni się do ogromnego zaoszczędzenia węgla.

† **Także religja.** Pisma rosyjskie donoszą, że oprócz „żywego“ i innych kościołów, tworzy się zupełnie nowy kościół, zwany III interreligjałem. Twórcy tego kościoła proponują wszystkim wyznaniom, opierając się na marksizmie, połączyć się w „Interreligjat“. Zamiast obecnych nabożeństw należy wprowadzić nabożeństwo trójcy centrum „psychicznego“ i kanonizowac Marksa, Liebknechta, Darwina, Szewczenkę i Franka. Doprawdy na większe bluźnierstwo zdobyć się trudno.

† **Żebrak w ameryce.** Przy Sixth Avenue w Nowem Yorku — opowiada „New York Times“ — uprawiał spokojnie swój „wolny zawód“ żebrak, pozbawiony obu nóg. Zwrócił on uwagę detektywa, który go śledził przez pewien czas, a gdy stwierdził że „nieborak“ zebrał przeszło 10 dolarów w ciągu pół godziny, wezwał go, żeby poszedł z nim do urzędu. Na to wezwanie żebrak wskazał mu samochód, stojący w pobliżu, i zaproponował policjantowi, że zawiezie go do urzędu — we własnym automobilu. Wezwany przez sędziego śledczego do udzielenia wyjaśnień, żebrak zeznał, że uprawiane przezeń rzemiosło daje mu takie dochody, iż kupił sobie już folwark w Dakocie za 20 tysięcy dolarów i — samochód. Złota jest dola żebraków amerykańskich!

† **Zapasowe groby w Rosji.** Komitet pomocy Rosji dr. Nansena komunikuje: Delegat Stowarzyszenia Kwakrów, który niedawno odbył podróż do prowincji Buzułuku, donosi, iż jest rzeczą nieodzowną, aby przynajmniej jeszcze przez 6 miesięcy prowadzono akcję pomocy. Głód będzie trwał w ciągu zimy, ponieważ wiosną zasiewy były niedostateczne, większa zaś część zbiorów została zniszczona wskutek suszy w miesiącach czerwcu i lipcu. Zbiór prosa zawiódł zupełnie. Władze sowieckie zachęcają włościan do robienia zapasów traw jadalnych. W niektórych okręgach władze każą już kopać olbrzymie rowy na trupy, ponieważ przewidywana jest wielka śmiertelność w ciągu najbliższych miesięcy, to jest w tym czasie, kiedy śnieg bardzo utrudni pracę grabarzy.

Składki i pokwitowania

Klasa IV szkoły powszechnej we Wrześni złożyła dla Muzeum miejscowego 30 różnych monet.

Na rzecz Bursy gimnazjalnej we Wrześni złożył zarząd Cukrowni we Wrześni mk. 100.000,— a pani Zofja Srokówna z Wszemborza marek 4.500. Za pamięć okazaną instytucji stworzonej dla dobra młodzieży kształcącej się składa Zarząd ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

W sobotę, dnia 25 listopada 1922 o godz. 7.30 po poł. rozstała się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona śś. Sakramentami nasza najdroższa matka

Marja z Prałatów Janicka

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odb. się w środę, dnia 29 listopada rb. o godz. 4 po poł. z domu żałoby ul. Podgórna 3.

W ciężkim smutku pogrążeni

synowie.

Za okazane nam z okazji srebrnego wesela dowody pamięci i przyjaźni składamy na tej drodze wszystkim przyjaciołom i życzliwym serdeczne

„Bóg zapłać!“

Władysławowie Fiszerowie.